

No. 149

Cena numeru  
**20 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z dod. list. 4.35 gr  
dla rob. 1.70 gr  
dnoż. do domu 30 gr

Z przes. poczt.  
Mies. z dod. list. 5.25 gr  
poza Łódź egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXI r.  
Istnienia.**

Redakcja Administr.  
w ŁODZI.

**Al. Kościuszki 41**  
TELEFON 28

Konta P.K.O. 69594,  
Red. przyjmuje od 9-4  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

**Łódź.**

# ROZWÓJ

**DZIENNIK NEZALEŻNY I ZWIĄZANY**

Czwartek, dnia 31 maja 1928 r.

## Amsterdam przytułkiem dla zbłąkanej „Italji“

### Ale... Amsterdam podbiegunowy.

#### Mętne pogłoski o rozbiciu samolotu.

#### Nietakt Włoch i szlachetny poryw dzielnego narodu północy.

Oslo, 30 maja.

Z „Citta di Milano“ (okretn, który poszukuje „Italji“), nadeszła drogą radiową depesza; że sterowiec — „Italja“ wylądował nieuszkodzony na wyspie Amsterdam, położonej na północy Szpicbergu.

Wysepka Amsterdam znajduje się na północnym zachodzie od Szpicbergen na 79 st. szerokości północnej i 11 st. długości wschodniej. Wysepka jest pokryta lodem i naturalnie znajduje się w strefie niezamieszkałej.

Oslo 30.5.

Wczoraj wieczorem ogłoszono tu list rządu włoskiego, który dziękuje Norwegji za dobre chęci i oświadcza, że Włochy same podjęły już odpowiednie zarządzenia w celu przyjsia z pomocą gen. Nobile.

Opinia publiczna Norwegji jest z tego powodu bardzo rozgoryczona, a prasa uważa takie oświadczenie za obrazę narodu norweskiego, przede wszystkim zaś tych ludzi, którzy nie bacząc na trudy z całą gotowością podjęli prace dla zorganizowania pomocy „Italji“.

Mimo takiego obraźliwego stanowiska rządu włoskiego, prace nad zorganizowaniem ekspedycji norweskich nie ulegną przerwie.

Na Szpicbergu gdzie obecnie panuje silna śnieżycza, czynione są w przyspieszonym tempie przygotowania celem wysłania kilku ekspedycji ratunkowych, które udadzą się na poszukiwanie „Italji“ drogą powietrzną, wodną i lądową.

Berlin 30.5.

Instytut geofizyczny w Tromsøe nadesłał kapitanowi „Citta di Milano“ telegram w którym stwierdza; że na północno-zachodnie wybrzeża Szpicberga runął w piątek rano zupełnie niespodziewanie gwałtowny cyklon. Istnieją obawy, że „Italja“, która w tym czasie między godziną 8 a 10 pomiędzy przeciwnych wiatrów zbliżała się do tych okolic, schwycona była nagle przez cyklon i porwana w kierunku wschodnim.

Według przypuszczeń instytutu geograficznego „Italja“ uległa w pobliżu Cap de Vriesland katastrofie.

Ryga 30.5.

Tass. Radjostacje sowieckie w północ-

nej Syberji są zawiadomione o możliwości przelotu i lądowania sterowca „Italja“ na północnej Syberji.

Wiedeń 30.5 (tel. wł.)

Z Rzymu donoszą: Na wczorajszym posiedzeniu senatu włoskiego przewodniczący senatu Tittoni wygłosił w obecności Mussoliniego następujące przemówienie:

„Całe Włochy z żywą niecierpliwością ale z męskim spokojem z nadzieją, oczekują wiadomości o losie gen. Nobilego i jego towarzyszy. W obliczu szlachetnego charak-

teru, który z miłości do wiedzy i ofiarnej naraził na szwank własne życie, wszelka polityka jest zbyt sztywna. Dlatego w tej chwili tylko gorące słowa podziękowania i serdeczne życzenia ratunku w imieniu narodu włoskiego chcą wygowiedzieć pod adresem naszych rodaków, znajdujących się w niebezpiecznej północy“.

Senatorzy oraz publiczność wraz z Mussolinim powstała z miejsc podczas przemówienia Tittoniego.

## Manifestacje które się nie kończą.

### Włosi przeciwko Jugosławji, Serbowie przeciwko Włochom.

Medjolan 30 maja (aw)

„Corriere della Sera“ donosi z Belgradu, że poseł włoski Bodrero, wręczył ministrowi spraw zagranicznych, Marinkowicowi, ostrą notę rządu włoskiego, protestującą przeciwko ustawicznym demonstracjom antywłoskim w Jugosławji.

Nota stwierdza, iż demonstracje są tak częste i liczne, że wygląda to na organizowanie ich zgóry i planowo. Dalej oskarża nota władze jugosłowiańskie, że nie stosują dość ostrej represji w stosunku do demonstrantów.

Zagrzeb 30 maja (aw)

Z Suszaku donoszą, że w Rjece odbyła się olbrzymia manifestacja antyjugosłowiańska. Demonstranci usiłowali przedrzeć się przez most na terytorjum Suszaku, jed-

nakże zostali po uciążliwej utarczce rozpraszani przez żandarmów włoskich.

Wiedeń 30 maja (aw)

„Die Stunde“ donosi z Białogrodu, że demonstracje antywłoskie trwają tam w dalszym ciągu. Policja i żandarmerja znajdują się w ustawicznym pogotowiu zbrojnym.

Rząd jugosłowiański zamierza — wedle doniesienia „Die Stunde“ — wstrzymać się z oddaniem pod głosowanie sprawy ratyfikacji traktatu włosko-jugosłowiańskiego, zawartego w Nettuno.

Rzym 30 maja (aw)

Z szeregu miejscowości północnych Włoch donoszą o demonstracjach antyjugosłowiańskich. Demonstracje te, jakkolwiek burzliwe i liczne, zostały przez oddziały policji stłumione.

## Karygodny biust.

### Uciecie kobiety — szpiega.

Wilno 30 maja (aw)

W dniu 29 b. m. na granicy polsko-litewskiej, w rejonie Suwałk władze bezpieczeństwa publicznego aresztowały niejaką Marię Cieplikowską, oddawna podejrzaną o uprawianie zawodowego przemysłu i

szpiegostwa na rzecz Litwy. W czasie osobistej rewizji znaleziono przy Cieplikowskiej w specjalnie sporządzonym sztucznie biuście większą ilość dokumentów szpiegowskich, stwierdzających dylokację wojsk polskich. Cieplikowska została aresztowana

# Przedłożenia Z. L. N. na forum sejmowym.

## Stosunek rządu do Konstytucji.

Związek Ludowo - Narodowy domaga się ograniczenia wydatków państwowych i przywrócenia prawnej formy rządów.

Warszawa 30 maja (tel. wł.)  
**WYWODY POSŁA RYBARSKIEGO.**

Na dzisiejszym posiedzeniu sejm. które rozpoczęło się o godz. 11-ej przed południem, toczy się dalsza dyskusja ogólna nad budżetem.

Pierwszy przemawiał pos. Rybarski (Zw. Lud.-Nar.), który przypomniał na wstępie, że p. wicepremier wyraził się wczoraj lekceważąco o pracach komisji budżetowej. P. wicepremier słusznie nie ceni tej pracy, gdyż komisja nie rozporządzała materiałami, które rząd obowiązany był jej w myśl art. 7 Konstytucji dostarczyć. Ponadto rząd przekroczył budżet o 512 milionów bez aprobaty Sejmu i bez zatwierdzenia. Mamy uchwalać nowy budżet, nie wiedząc, na co zużyto tamtą nadwyżkę. Ustawa skarbowa mówi jednak, że za ściśle przestrzeganie budżetu ministrowie są osobiście odpowiedzialni. Muszą nam więc być na przyszłość przedstawiane inne materiały i inny powinien być sposób traktowania tych kwestji.

### KWESTJA URZEDNICZA.

Na komisji ujawniła się różnica zdań między rządem a stronnictwami. Myśmy uważali, że budżet musi być zupełny i zawierać wszystkie wydatki państwa. Jeśli się na te podwyżki nie szukało pokrycia w budżecie, to jest dowód, że się tych podwyżek nie chciało iść w roku bieżącym, bo gdyby Sejm nie był nawet odrzucił ustaw podatkowych, to w r. b. nie dałyby one efektu finansowego.

Wnioski nasze chcą urzeczywistnienia tego, co zapowiedział p. wicepremier, t. j. zmierzają do dodatku dla urzędników w wysokości 25 proc. Urzędnicy w swoim czasie

swemi ofiarami uratowali walutę, lecz było zobowiązanie rządu, że zniżka płac jest czasową, że będzie to wyrównane i ten moralny obowiązek na nas ciąży oczywiście nie kosztem naruszenia równowagi budżetu. Na sze propozycje równowagi tej nie naruszają. Dajemy 123 miliony oszczędności.

### WYSOKIE WYMAGANIA RZĄDU

Chcemy także zaoszczędzić na funduszach dyspozycyjnych, które wynoszą łącznie 20 milionów w pięciu ministerstwach, co stanowi 0,8 proc. budżetu, gdy w budżecie niemieckim wynosi to zaledwie pół proc. (Sprzeciw na ławach B. B.). Funduszem dyspozycyjnym nazywa się taki fundusz, z którego rząd nie zdaje spraw w budżecie. Rzeszy wynosi to 6 milionów.

### SPRAWA INWESTYCJI

W obronie wydatków rząd wysuwa argument, że wymaga ich godność Państwa. Godność wymaga przede wszystkim oszczędności i niekierowania się hasłem „zastaw się, a postaw się”. Myśmy się już dość pozostawiali. Domagamy się przeznaczenia na ogólne wydatki 50 milionów z zysków kolei, przeznaczonych na inwestycje. Inwestycje są potrzebne, ale z pożyczki amerykańskiej jest fundusz kredytowy 93 milionów na inwestycje i fundusz ten nierealizowany leży w Banku Polskim, płaci się od niego 10 proc. a z dochodów chce się robić inwestycje.

### POLITYKA PODATKOWA.

Obszerniej omawiał mówca naszą politykę podatkową, przyczem wskazał fakt, że ostatnio szereg państw zniósł podatek obrotowy od wywozu. Głównym problemem jest kwestja przyśpieszenia procesu wewnętrznej kapitalizacji. Ubolewano tu, że większość podatku dochodowego płacą u nas ludzie nie-

majątni. Zwiększanie obciążenia podatkowego w chwili obecnej uważa mówca za nie wskazane. P. minister skarbu dowodził cyfrowo, że w Anglii jest większe obciążenie na głowę, niż w Polsce. Ja do tej statystyki — mówił pos. Rybarski — nie przywiązuję zbyt wielkiego znaczenia i to nie tylko dlatego, że głowa głowie nie równa, ale o to, ile te głowy mają w kieszeniach?

### O PRAWA SEJMU.

Silny rząd powinien pozostawać pod kontrolą władz ustawodawczych, która miałaby prawo usuwania rządu, który w całości powinien być odpowiedzialny przed parlamentem. Mówca jest przeciwny uchwalaniu votum nieufności poszczególnym ministrom i pragnąłby zabezpieczyć rząd w przyszłości przed przypadkowym votum nieufności. Mówi się o przesładowaniu autorytetu. Sad najwyższy nie miał wątpliwości, że uchwała sejmowa o uchynieniu dekretów Prezydenta obowiązuje. Wątpliwości te jednak powstały gdzieś indziej.

Pos. Sanojca protestuje.

Pos. Rybarski: Panie Sanojca, pan mnie wywłaszcza bez odszkodowania z mego kontyngentu czasu, a przecież pan teraz nie jest już za wywłaszczeniem bez odszkodowania.

Koncząc, mówca wyłuszczył postulaty Z. L. N. w sprawie ordynacji wyborczej, niezależności sądownictwa, ustanowienia trybunału konstytucyjnego.

Nikt nie może być poza prawem i ponad prawem. Nie odpowiadamy obecnie za rząd — kończył — lecz widząc trudności i niebezpieczeństwo uważamy, że trzeba skończyć z tym przejściowym stanem fermentu.

Przemawiali następnie: pos. Chądzyński (NPR) i pos. Nauman (Zjedn. niem.).

Na tem posiedzenie zakończono.

## Kino Dom Ludowy

PRZEJAZD Nr. 34 589

Dziś

Dziś

Potężny dramat p.t.

## Noc Miłości

w rolach głównych najpiękniejsza para amantów

Vilma Banky uroczą partnerką Rudolfa Valentino

i Ronald Colmann

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1-3 pp i miejsce 75 gr., II miejsce 40 gr., III miejsce 30 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 3 po po miejsce 90 gr., II miejsce 50 gr., III miejsce 40 gr.

## Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku 29—V/ 1928 r. 398

Dla dorosłych

Dla młodzieży

## Mogła

Niezbanego Żołnierza

według słynnej powieści ANDRZEJA STRUGA

## Kłeski żywiołowe w Europie Środkowej.

Rozszerzająca się powódź w Niemczech. — Burza śnieżna w Salzburgu.

Wiedeń 30 maja (tel. wł.)

Z Berlina donoszą: Powódź na Śląsku niemieckim przybrała rozmiary niepamiętane przynajmniej od 30 lat. Rzeka Peile zalala zupełnie olbrzy nie obszary obracając łaki pola w wielkie jeziora. Szkody obliczane na 3 miliony mk. złotych. Ludność opuszcza w popłochu tereny nawiedzone powodzią. Mieszkańcy w odciętych wioskach przebywają na dachach domów oczekując ratunku. Powódź została spowodowana straszliwym oberwaniem się poziom rzek wezbrał

o przeszło 3 metry. Na przedmieściach Reichenbach szczególnie dużo spustoszeń do konaty wody, porywając cały szereg domów.

Wiedeń 30.5.

Po gwałtownych ulewach w czasie Zielonych Świąt szalała wczoraj w Salzburgu śnieżna burza.

Zaspy śnieżne na torach kolejowych w górach urosły do takich rozmiarów, że chwilowo musiano przerwać komunikację. Obecnie komunikacja odbywa się z przeszkodami przy pomocy plugów śniegowych.

# „Każdy obywatel jest oszustem”

**Komedje i cuda podatkowe - Zakonspirowana kom sie z ktorami nie mozna walczyć - Jak sie odbywa cena szacunkowa podatków.**

W „Dzienniku Poznańskim” znany działacz społeczny p. Jan Bobrzyński w tych ostrzych słowach krytykuje obecny system podatkowy.

Moralnie najzgubniejszą zarówno dla społeczeństwa, jak i dla autorytetu władzy jest dzisiejsza praktyka szacunku i nakładania podatków. Coprawda nie brak niestety przedsiębiorstw i obywateli, którzy usiłują oszukać skarb państwa fałszywym zeznaniem. Zarządzać temu winna odpowiednia kontrola i surowe kary. Ale władze podatkowe postępują naogół inaczej dla ułatwienia sobie zadania. Ustalają sobie tezę, że każdy obywatel jest oszustem i nakładają mu dlatego podatek, zgóry odpowiednio przesadzony, nieraz kilkakrotnie przesadzony, odsyłając go z reklamacjami do komisji odwoławczej. Ta komisja, którą zasłaniają się nasze urzędy skarbowe, stała się jakimś mytem tragicomicznym, tajemniczym, niedosiężnym otoczonym nimbem nieomyślności i bezapelacyjności. — „Komisja zdecydowała!” — odpowiada krótko urząd podatkowy na rozpaczliwą reklamację delikwenta. Od tego nie masz apelacji. Bo można pociągać do odpowiedzialności każdy urząd, każdego dygnitarza ale jakąś komisję nieuchwytną, zakonspirowaną? Milcz i płacz! Dodać należy, że komisja taka działa umyślnie z wielką powolnością, rozstrzygając przedkładane rekursy nie tylko w miesiące ale nawet w lata po terminach osiągnięcia danych podatków.

Jak się ma rzecz w istocie z tym systemem komisyjnym? Zjawia się naprzykład przed wymiarem podatku majątkowego, w mieszkaniu płatnika, pozbawionego chwilowo posady, (co się dzisiaj często zdarza), ale posiadającego jeszcze skromne umeblowanie, ubogi akademik, albo inny tego rodzaju doradcze wynajęty wysłannik władzy skarbowej, nie mający oczywiście najmniejszego pojęcia o wartości rzeczy i szacunku. Biedaczysko, olśnione widokiem kilku politurowanych, niepolamanych jeszcze sprzętów (wartość ich sprzedażnej paruset złotych) rzuca na arkusz szacunkowy bez wahania cyfrę: 10,000 zł. Na podstawie takiej „urzędowej” oceny wymierza urzędnik skarbowy podatek, a gdy oszołomiony tem podatnik, który nawet nie podejrzewał u siebie takich skarbów, reklamuje z rozpaczą, otrzymuje w pół roku później lakoniczną odpowiedź: Komisja rekurs „sprawdziła” i odrzuciła.

Ze system tego rodzaju hoduje wszystkich obywateli planowo na fałszerzy podatku, to najmniejszej nie ulega wątpliwości. Ze stwarza przepaść między władzą a społeczeństwem, które we własnym państwie widzi wroga, to również pewne. A że obniża autorytet władzy do urzędu jakiegoś czynnika podstępnego a dokuczliwego, którego każdy się obawia, ale na serjo nie traktuje — to najpewniejsze jak również i to, że znanem prawem akcji i reakcji zaostrza tylko dowcip podatnika w oszukiwaniu wykrećaniu się od świadczeń.

Fiscus vult decipo, ergo decipiatur...

Reasumując twierdzimy, że obecny system podatkowy jest — ogółem biorąc — niesprawiedliwy, demoralizujący, a fiskalnie przez to podniejnym względem mało wydajny. Niezbędną jest reforma, ale reforma gruntowna, od podstaw, uwzględniająca nie tylko realne interesy gospodarcze państwa, ale

również i aksjomat polityczny, że jednym z najważniejszych zadań państwa cywilizowanego jest wychowanie obywateli w duchu dla niego pożądanym. A czyż może być mowa o racjonalnej edukacji przy systemie świadczeń publicznych, demoralizującym zgóry, nawet tych, którzy pragnęliby z całą lojalnością

ścią składać swą dziesięcinę na potrzeby ojczyzny.

Potrzebniejszą jest ta reforma stokroć więcej, niż wiele innych, tak rozgłoszenie reklamowanych środków „Naprawy Rzeczypospolitej”.

## Rzady Nerona Meksyku.

4500 TRUPÓW — OFIAR DYKTATURY KRWAWEGO CALLESA.

(KAP) Straszliwa jest statystyka — o parta na źródłach urzędowych — ofiar, które padły w całym Meksyku od dnia 8 kwietnia 1927 r. tj. od dnia, kiedy zaczęła się okrutna kampania przeciwko katolikom.

Urzędowa liczba wykonanych wyroków wynosi 4,047, w tem 16 kobiet, a nie zawiera ona oczywiście, bardzo wielu egzekucyj, dokonanych przedtem na kapłanach i przywódcach katolickich. Liczne były zabójstwa masowe. — Pierwsze z nich miało miejsce w dniu 8 kwietnia ub. r. w Los Altos; ofiarą jego padło 37 osób. Wkrótce potem w Oaxaca zamordowano równocześnie 36 osób. Następnie 3 października na drodze do Cuernavaca padł generał Serrano i 13 jego towarzyszy. Tego samego dnia zginęło 28 osób w Torreón. W miesiącu październiku wykonano razem 822 wyroki śmierci.

Minister wojny gen. Amaro wyjaśnia, że w samym tylko Los Altos padło od kul oddziałów rządowych 837 mężczyzn i 6 kobiet. W Guanajuato rozstrzelano 36 osób, w Salamanca i w San Miguel el Alto około 100, w tem dwie kobiety, a od stycznia do marca

br. według oficjalnego komunikatu, zabito 622 osoby.

Jak słychać, liczby te nie podają całej prawdy. Całkowita liczba ofiar krwawych rządów callesowych w tym krótkim okresie czasu ma wynosić, okrągło biorąc, 4,500.

### ZAKŁOBNE NABOŻENSTWO ZA SPOKÓJ DUSZY PRYMASA MEKSYKU, ODPRACOWANE PRZEZ OSOBY ŚWIECKIE.

(KAP) Donoszą z Meksyku, że na wiadomość o śmierci wygnanego arcybiskupa i Prymasa Meksyku, Mgra Mora y del Rio ludność stolicy kraju odprawiła w kościele „La Profesa” niezapomniane, uroczyste Requiem celebrowane przez osoby świeckie, pomimo że żaden kapłan nie mógł być na nabożeństwie. Zebrane w świątyni tłumy, częściowo czytały Mszę św., a częściowo śpiewały, jak podczas uroczystego nabożeństwa. Zarówno ołtarze jak i kolumny kościoła obite były czarną krepa. W nawie środkowej stał wielki katafalk, pokryty purpurowym cełunem i ozdobiony godłami zmarłego Ks. Ks. Ks. Ks. la: mitra, krzyżem i stulą.

## Na skrzydłach tęsknoty do Ojczyzny.

WYCIECZKA POLAKÓW ZE STANÓW ZJEDNOCZONYCH DO POLSKI.

W ciągu bież. lata przyjedzie do Polski kilka wycieczek Polaków ze Stanów Zjednoczonych. Do najważniejszych i najliczniejszych należeć będzie wycieczka Zw. Polek, która w liczbie blisko 300 osób przyjedzie do kraju już w początkach czerwca oraz wycieczka największej organizacji wychodźców polskich w Ameryce — Związku narodowego polskiego. W wycieczce tej weźmie udział około 1.000 osób, które pod przewodnictwem cenzora Zw. sędziego Błęskiego i p. Lucjana Siemińskiego przybędą do Polski w pierwszych dniach lipca.

Na przyjęcie gości zawiązał się specjalny komitet, nad którym protektorat objął p. Prezydent Rzeczypospolitej. Prezesem komitetu honorowego wybrano marszałka Szymanskięgo, wiceprezesem gen. Göreckiego, jako zaś członkowie weszli do niego: marszałek Sejmu, szereg ministrów, przedstawiciele duchowieństwa z ks. prymasem Hlondem i ks. kardynałem Krakowskim na czele, przedstawiciele świata naukowego, wojskowości, miast itp.

Okolo 10 lipca wycieczka przybędzie do Warszawy na 10-dniowy pobyt.

## Przyjaciel Ks. Karola Rumuńskiego.

BARBU JONESCU to ZWYKŁY ŻYDEK MORYC LEJBOWICZ.

Wielką sensację wywołało w Londynie zdemaskowanie rzekomego Barbu Jonescu, w którego domu mieszkał książę Karel podczas ostat. swego pobytu w Londynie.

Barbu Jonescu, który podawał się za syna h. premjera Take Jonescu, okazał się pospolitym oszustem. Właściwe jego nazwisko brzmi Moritz Jancu Lejba vel Lejbowicz

Do zdemaskowania Jonescu przyczyniła się jego własna siostra.

Jonescu — Lejbowicz pochodzi z Mołdawji. Wyjechał na studia do Zurychu na podstawie fałszywego paszportu, dzięki czemu uniknął służby wojskowej. Wróciwszy do kraju tu, przed wojną, pracował w pewnej firmie, z której kasą zniknął niebawem również za fałszywym paszportem.

# Za co policjant odpowiada.

## Nowa ustawa o prawach i obowiązkach policjanta.

W myśl nowej ustawy o policji (Dz. U. Nr. 28 por. 257) która weszła w życie przewidziane są surowe kary za przestępstwa policjantów, na służbie, naruszające interes publiczny.

Policja jako organ wykonawczy otrzymuje rozkazy bądź od władzy administracyjnej np. wojewody, lub starosty, bądź od władzy sądowej np. nakaz aresztowania przestępcy. Kardynalnym przestępstwem policjanta jest umyślne niewykonanie polecenia wymienionej wyżej władzy. Za taki występek grozi funkcjonariuszowi policji kara więzienia do 6 miesięcy.

W momencie np. pościgu za ostrzelującym się bandytą policjant tak samo jak strażak w czasie pożaru, lub żołnierz na polu bitwy cofnąć się nie może. Jeśli w takiej sytuacji policjant nie spełni zadania służbowego wskutek tchórzostwa czeka go w myśl nowego prawa surowa kara więzienna.

Przewidziane jest również niedbalstwo policjanta w powierzonym mu nadzorze nad więźniem. Jeśli więzień np. niebezpieczny agitator wyrotowy, zdołał z pod tak niedbałej służby, zbiec, policjant ulega karze więzienia do lat 2. Kara więzienia może być surowsza o ile zbiegł przestępca skazany, lub zagrożony karą śmierci, np. bandyta-recydywista. Policjant odpowiada tu za swe niedbalstwo, sprawcą zaś główny, tj. zbiegły więzień za ucieczkę swą, jak wiadomo, nie odpowiada, o ile dla jej przeprowadzenia nie dokonał czynów gwałtu. Natomiast bandyta uciekający ulegnie karze, jeśli uderzył eskortującego, wystrzelił wypilował kraty, lub tp. Sytuacja się zmienia na niekorzyść policjanta, gdy umożliwi on ucieczkę więźnia, np. odwraca się

od rozmowy ze znajomym. Teraz eskortujący policjant staje się niebezpiecznym przestępcą, działającym na szkodę wymiaru spr

wiedliwości i z tego względu zrozumiałe jest, iż sankcje zostają tu odpowiedne, aż do kary ciężkiego więzienia łącznie.

## Walka o zwłoki ukochanego proboszcza.

RODZINA WYWIOZŁA JE W NOCY SAMOCHODEM.

W styczniu br. zmarł w Żyrardowie miejscowy proboszcz ks. kanonik Taczanowski, zasłużony działacz społeczny.

Krewni zmarłego pragnęli przewieźć zwłoki do Warszawy, by złożyć je w rodzinnym grobie. Sprzeciwili się jednak temu parafianie. Pogrzeb miał przebieg imponującej manifestacji. Przy zarzuconym kwiatami grobie stanęła warta. Przed kilka tygodni z rzędu, w deszcz, mróz, i zawieję pilnowano mogiły lekając się interwencji krewniaków.

Ostatecznie parafianie uspokoili się o tyle, iż straż usunięto z cmentarza.

Lecz rodzina nie miała zamiaru rezygnować ze swoich planów.

W sobotę w nocy o godz. 1-ej przed bramę cmentarną zajeżdżał półciężarowy samo

chód. Szczęściu mężczyzn zaopatrzonych w łopaty, podażyło aleją wprost do grobu proboszcza. Przy świetle latarek elektrycznych rozkopano mogiłę, wyjęto trumnę i przeniesiono na samochód, który niezwłocznie pomknął w kierunku Warszawy.

Wszystko odbyło się tak szybko i sprawnie, iż mieszkańcy Żyrardowa dowiedzieli się o wywiezieniu zwłok dopiero nazajutrz rano.

Dookoła naruszonego grobu zgromadziły się wkrótce tłumy parafjan. Wybrana delegacja zwróciła się z interpelacją do władz miejscowych, domagając się wszczęcia pościgu. Prośbie odmówiono, ponieważ rodzina zmarłego kanonika wystarała się zaważać o pozwolenie na pogrzeb w Warszawie.

## Śmierć przy grobie męża.

WSTRZĄSAJĄCY WYPADEK NA CMENTARZU ŻYDOWSKIM W WARSZAWIE

Ośmioletni Dawid Rozenberg w Warszawie zachorował na zapalenie ślepej kiszki. Zaszła konieczność dokonania operacji. Umieszczono go w szpitalu na Czystem.

Babka chłopca, 58-letnia Rojza Nizenholc postanowiła udać się na cmentarz, by odprawić modły przy grobie zmarłego w r. 1917 małżonka. Szyi Nizenholca. Wzięła ze sobą córkę Jospę oraz zaprosiła słynnego z nabożności „szamesa”, Mordkę Broneta.

Była godzina 7 rano, gdy na cmentarzu rozległ się płacz kobiet. Matka i córka zawodziły rozpaczliwie, szarpiąc się oburącz za włosy „Szames” śpiewał pieśni hebrajskie, na krzyki nie zwracał uwagi.

Po skończeniu psalmów, skłinał na pożegnanie głową i odszedł wolnym krokiem. Nie zdążył dotrzeć do bramy cmentarza, gdy nagle stała się rzecz straszna. Kamienny nagrobek Szyi Nizenholca pękł z hukiem, a ogłotniony odłam przygniótł rozmodloną babkę.

Usłyszawszy hałas, „szames” zawrócił i widząc co się dzieje, zaczął wzywać ratunku. Nadbiegła pomoc. Kamień odsunięto, ale mimo to Nizenholcowa przed przybyciem pogotowia zmarła. Zwłoki przeniesiono do kancelarii przy zarządzie cmentarza.

Wkrótce na miejsce wypadku zgromadziły się kilkatysięczne tłumy. Wyrażono zaobowiazanie przysiężenie że Nizenholcowa zapanowała pójść przed modlitwą do rytualnej kapieli, wskutek czego nastąpiło nieszczęście.

POZNAŁ GO.

Pan X. przejechał samochodem przechodnia. „Bardzo mi przykro, przyznaję że to była moja wina. Dam panu coś na pocieszenie. Jak pan uważa, ile powinienem panu zapłacić?”

Ofiara chwytła się za górną część nogi i pyta: „A ile pan daje zwykle?”

## Dziecko o dwu głowach.

NIEZWYKLE W KRONIKACH LEKARSKICH URODZINY W WOŁONINIE POD WARSZAWĄ.

W Wołominie w rodzinie Wojciechowskich, zamieszkałych w domu Kamińskiego narodziło się dziecko o dwu głowach.

Niezwykle dziecko urodzone w obecności normalnie obsadzonej miał drugą głowę, wyrastającą niejako z łopaty. Obie główki bliźniaczo do siebie podobne, były jednakowo rozwinięte i owłosione.

Niezwykle dziecko urodzon w obecności akuszerki Kasy chorych, żyło 3 godziny. Lekarze miejscowej Kasy chorych dr. Rzeźnik i Budynkowski przenieśli zwłoki noworodka do Kasy chorych, zabezpie-

czyli je od rozkładu i poczynili starania o przekazanie ich zbiorom naukowym Uniwersytetu warszawskiego.

W sprawie tej toczą się rokowania z rodzicami dziecka. Dziecko o dwu głowach jest drugim dzieckiem p.p. Wojciechowskich, pierwsze urodz. przed dwoma laty jest normalne i dobrze się chowa. Matka dziecka Stanisława Wojciechowska liczy lat 28, ojciec zaś dozorca w miejscowej fabryce łózek Gimensa liczy lat 40.

Więść o niezwykłych urodzinach wywołała w Wołominie zrozumiałą sensację.

## Pytanie bez odpowiedzi.

CZY GEN. KARASIEWICZ-TOKARZEWSKI FINANSOWAŁ BOLSZEWICKIE WYDAWNICTWO?

W nr. 10 „Szańca” z dnia 15 maja rb. czytamy: W r. 1925 za czasów urzędowania Min. Spraw. Wojsk. Gen. Sikorskiego władze bezpieczeństwa przeprowadziły rewizję w lokalu czasopisma „Przedwiośnie” wydawanego w Wilnie, aresztowały redaktorów i zamknęły wydawnictwo, zdradzające tendencje wyraźnie bolszewickie.

„Na liście popierających finansowo „Przedwiośnie” znaleziono nazwisko gen. Karasiewicz-Tokarzewskiego. Prokuratura wojskowa przeprowadziła dochodzenie, akta tej

sprawy przesłano departamentowi sprawiedliwości Min. Spraw Wojskowych. W międzyczasie gen. Karasiewicz-Tokarzewski wyjechał do Indji, gdzie studiował wiedzę tajemną u jogów i teozofję.

„Obecnie gen. Karasiewicz-Tokarzewski jest szefem biura personalnego Min. Spraw Wojsk.

„Czy dochodzenie przeciwko gen. Karasiewicz-Tokarzewskiemu zostało umorzono, czy też dotychczas nie zostało jeszcze zakończone? O to pytamy”.

## TELEGRAMY.

### POLACY W KAZNI SOWIECKIEJ.

Moskwa 30-5.

W ciągu ostatnich kilku dni do więzień w Mińsku przywieziono 35 nowych więźniów politycznych Polaków.

W ten sposób w więzieniach mińskich znajduje się już 111 więźniów Polaków, oskarżonych o „kontrewolucyjną” działalność.

### PO RAZ PIĄTY.

Londyn 30-5 (aw)

Głośna artystka, słynna m. in. z powodu posiadania wielkiej liczby bezcennych klejnotów, po otrzymaniu ostatniego rozwoadu, wchodzi w związki małżeńskie po raz piąty, tym razem z hr. Janze.

### KAPITULACJA PRIMO DE RIVERY.

Madryt 30-5.

Dyktator hiszpański Primo de Rivera ustępuje dnia 15 sierpnia, tj. w dniu swego ślubu, z życia politycznego.

Jako swego następcę proponuje de Rivera obecnego ministra pracy Guadalhorre, który stanie na czele gabinetu przejściowego celem przygotowania powrotu do rządów konstytucyjnych.

### TSANG-TSO-LIN IDZIE NAPRZÓD.

Pekin 30 maja (aw)

W sytuacji militarnej pod Pekinem zaszła w ciągu dwóch dni ostatnich zmiana na korzyść wojsk mukdeńskich. General Czang-Tso-Lin zupełnie niespodziewanie przeszedł do ofensywy i zmusił posuwające się wojska południowe do cofnięcia się. Szereg miejscowości położonych o 70 km. na południe i południowy zachód od Pekinu, znalazły się w rękach mukdeńczyków. Jednocześnie Japonja zneutralizowała przestrzeń w promieniu 12 km. dookoła Tsing-Tao oraz Tien-Tsinu, ogłaszając, iż przekroczyć jej nie mogą ani wojska południowe, ani północne.

### PRZEZORNY DYKTATOR.

N. Jork 30-5 (aw)

„New York American” zamieszcza wywiad swego korespondenta z Mussolinim, w którym dyktator Włoch oświadcza, że wszystko jest już przygotowane na wypadek jego śmierci. „Il Duce” nie chciał jednak wyjaśnić, kogo przewiduje na własne miejsce z chwilą, gdyby musiał usunąć się od spraw publicznych.

Mussolini podkreślił, iż staraniem jego jest zaprowadzenie we Włoszech rządów demokratycznych, na wzór Stanów Zjednoczonych, Mussolini dowodził, iż stanie się to jeszcze z całą pewnością za jego życia.

### WARSZAWSKA GIEZDA OFICJALNA

z dnia 30-go maja 1928 roku.

#### WALUTY.

Dolary Stanów Zj. 8,89  
Londyn 43,53 siedem ósmych.  
Nowy Jork 8,90  
Paryż 35,11  
Praga 26,41 1/2  
Szwajcaria 171,85  
Włochy 47,00  
Wiedeń 125,48.

Dolar gotówkowy w obrotach prywatnych 8,89 1/2.

#### PAPIERY PROCENTOWE.

5% państw. poż. premjowa dolarowa 84,25; 5% konwersyjna 67,00; 10% poż. kolejowa 104,00; 5% poż. kolejowa konwersyjna 62,00; 8% L. Z. Banku gospod. kraj. 94,00; 8% L. Z. Banku rolnego 94,00; 4% L. Z.

# Jak za dobrych carskich czasów.

## Łapówki dla sekretarzy sądu uwalniają od obowiązku odbycia kary, oraz ułatwiają otrzymanie koncesji.

Białystok 30-5 (aw)

Dwaj sekretarze sądu okręgowego w Białymstoku pobierali przez dłuższy czas łapówki od znanego białostockiego pasera, Mowszowskiego, odraczając mu wzamian wykonanie wyroku, uprawomocnionego już od szeregu miesięcy, którego mecą skazany był Mowszowski na pół roku więzienia.

Sprawa wyszła na jaw dzięki temu, że wydział śledczy zainteresował się zbyt długim przebywaniem na wolności skazanego oddawna pasera, który, oczywiście, nie próżnował; uprawiając najbezczelniej w świecie swój intratny proceder skupywania od złodziei skradzionego mienia.

Fertag został osadzony w więzieniu, zaś Wiśniewski zwolniony z pracy, do chwili wytoczenia sprawy.

Białystok 30-5 (aw)

Przeprowadzone przez białostocki wy-

dział śledczy dochodzenie ustaliło, że funkcjonariusze okręgowej dyrekcji robót publicznych w Białymstoku, wraz z dyrektorem, Głotzem na czele, od dłuższego już czasu, pobierali łapówki za udzielanie koncesji autobusowych na terenie województwa białostockiego.

Jak wykazało śledztwo, nikt nie był w stanie otrzymać koncesji, o ile nie uiścił grubego haraczu jednemu z urzędników dyrekcji. Wielokrotne zabiegi inwalidów pozostały dotąd bez skutku.

W związku z wynikiem dochodzenia aresztowano inżynierów: Głotza, Szumena i Dyburę. Fakt aresztowania wywołał w mieście liczne komentarze.

Ciekawym jest, że Dybura poszukiwany był przez listy gończe sądu okręgowego w Pińsku, a mimoto pełnił funkcję urzędnika państwowego.

### Z OSTATNIEJ CHWILI.

# 4% -ową podwyżkę płac

## Proponują przemysłowcy robotnikom w przemyśle włókienniczym

Konferencję popołudniową zapoczątkowaną dalszym ciągiem dyskusji nad sprawą wypłacania robotnikom za przymusowe postoje. Przedstawiciele robotników wskazali, że według przepisów ustawowych nie wolno obniżać płac robotniczych bez dwutygodniowego wypowiedzenia, nie wypłacanie zaś za postoje wynika nie z winy robotników, zmniejsza wysokości tygodniówki.

Przedstawiciele przemysłowców w odpowiedzi oświadczyli, iż nie posiadają odpowiednich pełnomocnictw do rozstrzygnięcia tej sprawy nie czują się zresztą w niej kompetentni, wobec czego wystąpili z wnioskiem powołania do życia komisji fachowej, któraby zajęła się zarówno tą sprawą jak i sprawą ustalenia odpowiednich stawek dla robotników, którzy w skutek reorganizacji pracy ob-

slugiwac muszą zwiększoną ilość maszyn.

Po dłuższej dyskusji przedstawiciele robotników na wniosek powyższy, zgodzili się. Z kolei przystąpiono do roztrząsania najważniejszego punktu porządku dziennego, tj. sprawy podwyżki płac.

Po omówieniu postulatów robotniczych i zastrzeżeń ze strony przemysłowców przedstawiciele przemysłowców udali się na naradę, poczem p. inż. Rumpel oświadczył, że przemysłowcy gotowi są dać podwyżkę w wysokości 4%, że jednak wnosi o odroczenie konferencji do czwartku tj. do dziś do godz. 12 w południe, a to w tym celu, by przedstawiciele przemysłowców mogli porozumieć się ze swymi mocodawcami. Na propozycję tę przedstawiciele robotników zgodzili się, wobec czego konferencja została odroczone. (p)

### Z RADY MIEJSKIEJ.

# Debata nad pożyczką.

## Łódź dla nieszczęsnej Bułgarii.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej trwało tylko 6 minut. Posiedzenie otworzył o godz. 9.50 wiceprzewodniczący Kłm.

Ponownie uchwalono zaciągnięcie pożyczki amerykańskiej w wysokości 6 milj. dol., oraz drugiej pożyczki w Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 264 tys. zł. Poza to Rada uchwaliła jednorazową sub-

wencję na rzecz ofiar katastrofy trzęsienia ziemi w Bułgarii w wysokości 10 tys. zł.

Podczas głosowania nad pożyczką amerykańską, wstrzymał się od głosu radny inż. Wojewódzki, pozatem nad pozostałymi wnioskami głosowano jednogłośnie.

Posiedzenie zamknięto o godz. 9.56

(G.)

ziemskie 53,25; 8% L. Z. m. Warszawy 77,00; 8% L. Z. m. Łodzi 70,90; 8% m. Kalisza 68,50; 8% oblig. pol. Banku komun. 94,00; 8% oblig. komun. Banku gospod. krajow. 93,00

#### AKCJE.

Bank dyskontowy 135,00; Bank handlowy 117,00; Bank Polski 182,00; Bank zacho- dni 34,00; Siła i Światło 180,00; Chodorów

153,00; Warsz. fabr. cukru 72,00; Piłkaj 70,00; Łazy 8,25; Węgiel 104,00; Likpów 42,00; Ostrowieckie serja B. 127,50; Parowozy 58,00; II em. 55,50; Rudzki 54,00; Starachowice 63,50; Zieleniewski 58,00; Zawiercie 31,00.

Dla akcji tendencja przeważnie mniejsza.

# Smetona - litewski Zagłoba.

## Po podniesieniu Wilna do godności stolicy Litwy Kowieńskiej.

W Kownie, dn. 26 maja 1928 r. w Dzienniku Urzędowym Republiki Litewskiej, ogłoszono nową Konstytucję, podpisaną przez Prezydenta Kowieńskiego państewka.

Nowa ta konstytucja nadaje głowie państwa, wybieralnej na lat 7, prawa niemalże absolutnego monarchy.

Zapewne, pojął je podpisany Smetona tak szeroko, że sygnał niemi zdobywco za granice własnego imperjum i swym „poddanym” ofiarował... część Polski. — Tak a nie inaczej, wszak w nowo ogłoszonej Konstytucji Republiki Litewskiej znajduje się postanowienie, że stolicą Państwa Litewskiego jest miasto... Wilno.

Swojego czasu premier kowieński Waldemar, obiecał byłemu prezydentowi Griniowi, że nie zmieni obowiązującej Konstytucji, tam więc będąc nieobecny powierzył ogłoszenie nowej Konstytucji ministrowi spraw wojskowych Daukantasowi, dzięki czemu tenże przypaść w udziale, uprzednio przez Waldemara patalogicznie skondensowaną mózgową litewską śmietaną podać Smetonie — którego te elukubracje, pozostaną tylko śmętnymi marzeniami ściętej głowy, mając one zresztą już pod tym względem ustaloną tradycję.

Illo tempore, W. Wojny, w marcu 1918 r. delegacja Taryby Litewskiej, (urodzonej w we wrześniu 1917 r.), przedstawiła Kanclerzowi w Rzeszy, w Berlinie, następujący dokument z prośbą o uznanie:

Taryba Litewska obwieszcza... wkrzeszenie Państwa niezależnego, opartego na zasadach demokratycznych, mającego swą stolicę w Wilnie, i zrywającego wszelkie węzły polityczne, które istniały z innymi narodami... Taryba oświadcza nadto, że przyjmuje stosunki Państwa Litewskiego z Cesarstwem Niemieckim, jak je określono w postanowieniu Taryby z 11-go grudnia 1917 r. mającego swą stolicę w Wilnie. —

Łowienie Wilna w mętnej wodzie ówczesnych stosunków europejskich niezupełnie się udało, albowiem „w imieniu i z rozkazu Jego Ces. Mości jako przedstawiciela Państwa Niemieckiego na gruncie „prawa międzynarodowego” Kanclerz uznał „niezależne Państwo Litewskie”, lecz w akcie urzędowym również z marca 1918 r. ani słowa... o Wilnie o którym wzmiankę jednostronna pozostawił Niemcy roztropnie tylko Tarybie — a działło się to w czasie gdy następował długo i starannie przygotowany atak niemiecki na front zachodni, który to atak „miał się zakończyć świetnym zwycięstwem Wilhelma II” a tymczasem...

W art. 117 Traktatu Wersalskiego, 28 czerwca 1919 r. Niemcy musieli się zrzec tego wszystkiego co na własną rękę w Europie Wschodniej poczynali w czasie wojny — w których to sprawach ostateczna decyzja należała do Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych, które, zgodnie z art. 87 Trakt. Wers. dn. 15 marca 1923 r., mocą uchwały Rady Ambasadorów, niemal dzień w dzień, 5 lat po konkubinacie Wilhelm—Taryba, ustaliły i uznały przynależność Wilna do... Polski.

Nie można nie zaznaczyć, że zawarty w czasie wojny polsko-bolszewickiej układ Litwy z Sowietami przekreślił to ostatnie w art. 3-cim Traktatu Ryskiego z dn. 18.III 1921.

Wszelkie rokowania z Litwą należy zerwać i głos oddać Lidze Narodów, której członkiem Litwa winna pamiętać o 10 art. Paktu: „Członkowie Ligi zobowiązują się do uszanowania całości obszaru... wszystkich członków Ligi...”

Ogłoszenie przez państewko litewskie aktem konstytucyjnym, że stolica własnego Państwa znajduje się na obszarze obcego suwerennego mocarstwa, przestaje być zartem nieobliczalnej megalomanji i staje się bezczelnym pogwałceniem prawa międzynarodowego, o czym wiedzieć powinien p. Smetona, a jeżeli tego nie wie, winno się go o tem dośladnie pouczyć.

## Po klęsce Polaków w niemieckich wyborach parlamentarnych.

GRATULACJE NIEMCOM ZŁOŻYŁA „POLSKA” PARTJA SOCJALISTYCZNA.

Naczelny organ niemieckiej socjaldemokracji berliński dziennik „Vorwaerts” ogłosił ostatnio artykuł, w którym za sukces socjalizmu niemieckiego uważa fakt nie uzyskania przez Polaków ani jednego mandatu w Sejmie Pruskim.

„Mądra” socjalistyczna polityka rządu pruskiego — pisze „Vorwaerts” — odebrała mniejszościowym nacjonalizmowi znaczną liczbę głosów na rzecz socjalistów.

Wobec takiego stanowiska socjalistów niemieckich w stosunku do ludności polskiej wobec faktu iż obecny rząd pruski w którym premierem i ministrem spraw wewnętrznych są socjaliści prześladować mniejszość polską równie bezwzględnie jak dawne rządy cesarskie dziwne wrażenie wywołać musi... wysłała depechy gratulacyjnej przez Polską Partję Socjalistyczną wieszującą socjalistom niemieckim zwycięstwa przy wyborach.

Dziwne i przykre wrażenia wywołać też muszą zachwyty „Robotnika” nad b. przewodniczącym parlamentu niemieckiego „towarzystwem”

szem Loebe” mającym być jakoby symbolem „pracowitego wykształconego kulturalnego narodu niemieckiego”.

Wogóle stwierdzić należy z naciskiem, iż Polska Partja Socjalistyczna nie doceniała i nie docenia grozy niebezpieczeństwa niemieckiego, że w swych sympatjach dla Niemców socjalistycznych gotowa jest zapominać zbyt łatwo, iż postulat odebrania Polsce Pomorza ogłoszony jest nie tylko przez przywódcę nacjonalistów.

Podczas ostatnich wyborów w Polsce owe sympatje PPS. wyróżniają się nawet w przeprowadzeniu na swojej liście do Sejmu posłów narodowości niemieckiej.

O tych niewczesnych kompromitujących sympatjach powinna polska opinja publiczna pamiętać zwłaszcza w chwili obecnej gdy „Robotnik” uroczyście ogłasza światu „nie można rządzić Polską bez demokracji” a historia chciała by chorągiew demokracji spoczęła w rękach Polskiej Partji Socjalistycznej.

## Tajemnica poselstwa świeckiego w Berlinie.

5 ZAMORDOWANYCH w 3-cim PODWÓRZU POSELSTWA SOW.

W najbliższym czasie w Berlinie ma się odbyć proces sądowy, w którym miejsce we poselstwo sowieckie wystąpiło przeciwko rosyjskiemu dziennikowi „Rul” ze skargą o zniesławienie. Powodem tego procesu jest artykuł pt. „Bądźcie ostrożni” umieszczony w wymienionym dzienniku po zabójstwie Trajkowicza w poselstwie sowieckim w Warszawie. „Rul” nazwał otwarcie ten wypadek „morderstwem” i ostrzegał emigrantów rosyjskich przed udawaniem się do lokali instytucyj sowieckich, aby nie spotkał ich los Trajkowicza.

Przed kilkoma dniami do redakcji „Rula” przybył człowiek, który w związku z zapowiedzianym procesem oświadczył, że jako

wydalony z posady urzędnik poselstwa sowieckiego w Berlinie, może zakomunikować szereg rewelacyjnych wiadomości o działalności tej dyplomatycznej placówki.

Następnie zakomunikował on redakcji listę emigrantów, utrzymujących stosunki z poselstwem sowieckim oraz z berlińską filją GPU. i dostarczających danych o działalności ci organizacyj emigranckich.

Na zakończenie oświadczył on, iż zna pięć wypadków morderstw, popełnionych na terytorjum poselstwa sowieckiego, wskazując, iż ciała zamordowanych zostały pokryjemu pochowane w trzecim podwórzu poselstwa, w miejscu, które informator może wskazać.

## Lepiej przeżyć jeden dzień jak lew...

NOWA MONETA WŁOSKA NA PAMIĄTKĘ ZWYCIĘSTWA.

Z powodu nadchodzącej dziesiątej rocznicy zwycięstwa armji włoskiej nad Piawą król Wiktor Emanuel podpisał dekret, na mocy którego na pamiątkę tej historycznej daty wybito i puszczono w obieg nową

20-litrową monetę.

Na monecie widnieje napis: „Lepiej przeżyć jeden dzień jak lew, niż żyć setki lat jak baran”.

# ROZMAITOSCI Z CAŁEGO ŚWIATA

## Człowiek, który złapał za kark króla.

ZGON ZWYKŁEGO ŚMIERTELNIKA, ZWIĄZANEGO OSOBLIWYM WSPOMNIENIEM Z EDWARDEM VII

Przed kilku dniami w kanadyjskiej prowincji Ontario zmarł 85-letni William Dawes, mający tytuł do sławy z tego powodu, że ongiś bezceremonialnie złapał za dostojny kark późniejszego króla Anglii, Edwarda VII.

W r. 1869 Edward jeszcze jako książę Walji, podróżował po Kanadzie Zwijdzając jeden z pięknych wodospadów, następca tronu chciał lepiej podziwiać majestatyczne widowisko, rozłożył się na skraju urwiska, nie bacząc na grożące niebezpieczeństwo gdyż

lada moment mógł się usunąć w przepaść. Wówczas to Dawes, będący jako dozorca tych terenów w pobliżu księcia, niezauważenie podpełzł do niego, zniemacka złapał Edwarda za kark i przyciągnął do siebie.

## Buick - człowiek, którego nazwisko zna każdy automobilista

ZYJE JAKO STARZEC W NĘDZY.

Davdi Buick, którego nazwisko napisa-

Oburzony król wisz bronił się zaciekle ale musiał ugnać się w uścisku silnej łapy dozorca.

Dopiero ochłonawszy i zrozumiawszy swą lekkomyślność, Edward nie tylko wybaczył Dawesowi „obrozę majestatu”; ale obdarzył go cennym upominkiem i wspomniał mi nie pozwolił mu na opowiadanie swej przygody. Jeszcze późn jako król wspominał nie raz, że gdyby nie to, że w swoim czasie w porę złapano go za kark może nie doszedłby nigdy do tytułu władcy Wielkiej Brytanji.

## Dziecko szczęścia.

WESOŁE ŚWIĘTO P. BENEDYKTA FERRARI.

Pisma zagraniczne donoszą o niezwykłym szczęściu niejakiego Benedykta Ferrari mieszkańca miasta Pizy. Otóż w dzień Wniebowstąpienia Pańskiego przyniósł mu listonosz list pewnej znanej firmy, donoszący mu, że w konkursie tej firmy wygrał 10 butelek wina Chianti, po które zgłosić się może natychmiast. Pan Ferrari nie dał się wiele prosić gdyż zresztą znany jest jako zwolennik napojów wysokokowych.

Promieniejąc z radości, wybrał się w drogę. W tem natknął się na roznosiciela depesz, który wręczył mu telegram. W telegramie tym donosił konsul włoski w Meksyku, że pan Benedetto Ferrari w Pizie, otrzymał w spadku po swym rzekomo zaginionym bracie cały jego majątek, w sumie 220 tys. dolar

rów oraz doskonale prosperującą hodowlę drobiu Benedetta omal że nie ruszył paraliż.

Ale niespodziankom nie było końca. Również, gdy odetchnawszy, przeczytał po raz wtóry telegram, przybiegł dobry jego znajomy z twarzą zwiastującą już z daleka radośną wiadomością. „Pomyśl!” — wołał — wygrałszy razem w loterii 12 tys. lirów”. Benedetto zemdlął.

Po godzinie jednak wziął swego przyjaciela pod ramię, aby pójść z nim po 10 butelek Chianti wygranych w konkursie, gdyż jego zdaniem, nikomu nie należy darować. Całe miasto nie mówi o niczem innym, jak tylko o niebywałym szczęściu p. Benedykta Ferrari.

## Planowana grabież bolszewicka.

DLACZEGO BOLSZEWICY ROZPUSZCZAJĄ WERSJĘ O MIESZKANCACH KLASZTORÓW.

Na obszarze Rosji sowieckiej znajduje się jeszcze dotąd wiele klasztorów, w których żyją mnisi lub mniszki.

Rząd sowiecki nie targnął się do tej chwili na te przybytki, nie chcąc narazić się ludności, przywiązanej bardzo do „pobożnych mnichów i mniszek”.

W ostatnich dopiero czasach zwrócono baczniejszą uwagę na klasztory, a to z powodu licznych doniesień, iż są one kuźnią i ukrywają wybitnych carskich działaczy. Faktem jest, iż bardzo wielu członków arystokratycz-

nych rodzin znalazło przytułek w klasztorach i nie mając innego wyjścia zostało zakonnikami lub zakonnikami.

O tajemnicy ich pochodzenia wiedzą tylko przeorowie, gdyż żaden nawet z klasztornych braci nie zdaje sobie sprawy iż towarzyszy jego jest księciem, hrabią lub jakimś wysokim dostojnikiem carskim.

Ale nie knowania są w głowie tym rozbitkom, lecz lek, by nie utracili bezpiecznego schronienia. I to już jednak wystarcza, by krwawi siepacze sowieccy, zorganizowali pogrom bogatych klasztorów.

ne na chłodnicach obwozą dwa miliony samochodów po wszystkich drogach świata, żyje w skrajnej nędzy.

74-letni schorowany starzec, dawniej bogaty przemysłowiec, utrzymuje się z mecenego, płatnego od godziny, zajęcia nauczyciela konstrukcji w szkole maszynowej w Detroit.

Buick, syn ubożego chałupnika szkockiego, biedą wypędzonego z rodzinnego kraju do Stanów Zjednoczonych dorobił się w żmudnej pracy montera świetnie prosperującej fabryki urządzeń kąpielowych i wodociągów. W ostatnich latach ubiegłego wieku przeszedł się na konstrukcję motorów samochodowych i po wyczerpującej 7-letniej pracy, uprosił bardzo skomplikowane motory, a w r. 1903 rzucił przy pomocy kapitalisty Duranta masowo samochody w szerokie koła koła. Nowy uproszczony motor nie wymaga już szofera, właściciel sam może prowadzić samochód.

Długie lata wyczerpującej pracy zwaliły Buicka na łóżko i zmusiły do porzucenia fabryki. Dla ratowania życia wyjechał do Kalifornji i powoli zaczął sprzedawać akcje fabryki samochodów swoim współnikom, którzy w szybkim tempie doszli do milionów. Dziś Buick nie jest już współwłaścicielem założonej przez siebie fabryki.

Przyszedłszy do zdrowia nie odwołuje się do miłosierdzia ludzkiego, prosi tylko o stałą pracę, której mu nie chcą dać bogaci przyjaciele.

Zapisujcie się na członków  
L. O. P. P.

G. i M. COLE

88)

## Testament Hugona Radletta

Ale gdy Blaikie opowiedział o niepowodzeniu, jakie go spotkało w poszukiwaniach Rosenbauma, wiadomość ta nie tylko nie smartwila lorda Ealinga, ale — jak się zdawało — poprawiła mu humor. „Mógłbym przysiąc — mówił później Blaikie Wilsonowi — że wyraźnie nie chce, aby Rosenbaum był odnaleziony”. Wilson przyznał, że lord Ealing zrobił na nim takie samo wrażenie. „Ale co

mu może na tem zależeć, — pytał Blaikie — aby morderca nam się wymknął? Niech mnie djabli wezmą, jeżeli to rozumiem!”

— Chyba — że jesteśmy na zupełnie nowych śladach — dodał Wilson — i Rosenbaum wcale nie jest mordercą, a lord Ealing zna nazwisko mordercy i nie chce go ujawnić.

— Jest jeszcze jedna ciekawa rzecz — zauważył Blaikie. — Wspomniałem mu, że mamy dane do przypuszczenia, iż Pasquetta znajduje się gdzieś w Polsce. Obserwując, w jaki sposób przyjął tę wiadomość, mógłbym przysiąc, że o tem już wiedział, i że wcale mu się nie podoba, iż my jesteśmy równie-

dobrze poinformowani. Ale to jakoś nie zgadza się z jego życzeniem, abyśmy jak najprędzej odnaleźli Pasquetta. I nie rozumiem, skąd mógł się dowiedzieć o miejscu pobytu Pasquetta!

— Przypuszczam, że nie widział się z Culpepperem.

— Ach nie, tego jestem pewny. Czy otrzymał pan już jakieś informacje z Warszawy?

— Jeszcze nie. Zadepeszerowałem do policji warszawskiej bezpośrednio potem, jak mi pan opowiedział o swojej rozmowie z Culpe-

# ZYCIE GOSPODARCZE.

## Demagogja zniszczyła przemysł węglowy w Australii?

### Uczyniła to dyktatura związków zawodowych.

Ciekawe wiadomości o przemyśle węglowym w Australii przynosi „Deutsche Bergwerhs Zeitung”:

Ogólnie wiadomo, że rozwój Australii został wstrzymany sztucznie przez dyktaturę związków robotniczych. Nigdzie na świecie, poza Rosją sowiecką, nie znajduje się robotnik i obywatel pod taką kontrolą związków zawodowych, jak w Australii gdzie dyktatura ta idzie tak daleko, że raczej wybiera piękną śmierć, niż możliwość pracy dla dziesiątek tysięcy robotników i powiększenie dobytku.

Z końcem roku 1927 było zamkniętych 76 proc. australijskich kopalń węglowych, pracuje zaś tylko 24 proc. kopalń z r. 1909, odkad datuje się całkowite opanowanie przemysłu węglowego przez związki robotnicze. Wywóz, który między rokiem 1895 a 1901 wynosił okragło 100 milj. marek niem. co dla małego kraju stanowi bardzo znaczną pozycję, spadał bez przerwy, a ożywiony na krótki czas podczas wojny stanowi obecnie za ledwie 2 proc. wywozu z r. 1900. Jeszcze tylko 7000 robotników zajętych jest w przemyśle węglowym, podczas gdy w najlepszych czasach przemysł ten zatrudniał 29.000.

Obecnie postanowiła Międzypaństwowa Komisja żugługi zamknąć swe ostatnie kopalnie w New Castle. Kopalnie wydobywają dobry węgiel, leżą niedaleko wybrzeża, pokłady są łatwe do odbudowy. Ale dyktatura związków robotniczych zarówno w samym przemyśle, jak i w parlamencie to Eldorado Stosowane z drugiej strony ulgi podatkowe nie mogły temu szaleństwu zaradzić i właściciele kopalń, bezradni wobec tej polityki, zamykali jedną kopalnię za drugą; o wywozie nie można było nawet myśleć wobec olbrzymich kosztów produkcji, a jeżeli jeszcze 7.000 australijskich górników pobiera nadzwyczaj wysokie płace, to tylko dzięki temu, że niebywała ochrona celna broni ich przed natychmiastowym zwolnieniem gdyż już nawet dla opału statków nie może być węgiel australijski brany pod uwagę, nie mówiąc już o tym, że wywóz wogóle nie jest możliwy.

Ten rozwój, podobnie i w Niemczech nie dokonał się naturalnie z dnia na dzień. Prawie co rok podnoszono nieco płace — i zwalniano robotników, zamykano kopalnie, gdyż nie można wymagać od przedsiębiorcy,

by pracował ze stratami. Efekt: Dziesiątki tysięcy górników bez chleba, wstrzymany rozwój kraju, — ale 7.000 wysoko płatnych górni-

ków — spadek wywozu z 2.438.397 t. w r. 1899 na 1.070.556 t. w r. 1910, 348.447 t. w r. 1923 i 41665 t. w r. 1927.

## Jak starać się o pożyczkę hipoteczną

W BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

„Czasopismo właścicieli realności” podaje warunki, na jakich zaciągać można obecnie pożyczki hipoteczne w Banku Gospodarstwa Krajowego. Instytucja ta mianowicie udziela obecnie długoterminowych pożyczek właścicielom realności w formie swoich 8-procentowych obligacji. Pożyczki udzielane są do wysokości połowy wartości realności miejskich. Czynowania dokonuje sam Bank. Pożyczki udzielane są tylko na pierwszą hipotekę.

Termin spłaty tych pożyczek amortyzacyjnych, splacanych w dwóch ratach półrocznych, wynosi 12 i pół 20 a wyjątkowo 36 lat. Oprocentowanie łącznie z amortyzacją wynosi przy 12 i pół-letnich pożyczkach — 6 procent pół-rocznie przy 20-letnich — 4 i pół procent, przy 36-letnich 3,8 procent. Ponadto przy każdej racie płaci się dodatek administracyjny w wysokości jednej czwartej proc.

Nieostemplowane podania celem zyskania takiej pożyczki wnosić należy osobiście pocztą albo przez oddział Banku do Wydziału

Kredytu Długoterminowego Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie. W podaniu należy podać dokładnie wysokość i termin żądanej pożyczki oraz należy ściśle oznaczyć cel, na jaki pożyczka ma być użyta.

Do podania należy dołączyć:

- 1) nowy wyciąg hipoteczny;
- 2) bieżącą polisę asekuracyjną;
- 3) potwierdzenie podatków od nieruchomości, poświadczone przez władzę podatkową;
- 4) dokładne zestawienie długów, ciążyących na realności;
- 5) kopję mapy katastralnej potwierdzoną przez zaprzysiężonego geometrę;
- 6) dokładny wykaz mieszkań, ubikacji, lokatorów i wysokości płaconego przez nich czynszu.

Należy przygotować plany realności i okazać je urzędnikowi Banku, który zgłosi się celem szacowania.

W razie aprobowania pożyczki zastrzeżona sobie Bank termin jej wypłaty nawet, jeżeli dotychczasowa promesa została już wydana.

## O prolongatę zawieszonych koncesji

NA SPRZEDAŻ NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH.

Na zasadzie ustawy antyalkoholowej zakwestjonowane zostały koncesje na sprzedaż napojów alkoholowych licznym właścicielom restauracji, sklepów winno-kolonjalnych i wódeczanych. Od kilku jednak lat koncesje takie były prolongowane co pół roku.

W dniu 1 lipca przypada termin o-

statniej prolongaty tych koncesji, wobec czego zainteresowane organizacje wystąpiły ze staraniem o dalszą prolongatę, lub też o całkowite przywrócenie ich, gdyż właściciele przedsiębiorstw, których był opiera się na takich ciągle niepewnych podstawach ponoszą z tego powodu dotkliwe straty.

perem. Ale jeszcze nie nadeszła z tamtąd odpowiedź.

— A czy robił pan jakieś dalsze kroki w związku z lordem Ealingiem?

— Drogi inspektorze, cóż ja mógłbym tu zrobić? Pytałem, kogo mogłem. Jedno jest pewne, a mianowicie — że lorda Ealinga nie było w hotelu Sudgena w czasie, gdy morderstwo zostało dokonane. Jeżeli pozwolił pan sobie na to, aby kiedykolwiek przyszła panu przez głowę myśl o winie lorda.

— O jego winie? Cóż pan przez to rozumie? Przecież mordercą jest niewątpliwie Rosenbaum.

— Może tak, a może nie. Ale lord Ealing zachowywał się tak podejrzanie, iż uważałem, że moim obowiązkiem jest upewnić się. I sądzę — że nie ulega żadnej wątpliwości, iż lord Ealing w czasie, gdy popełniana była zbrodnia, znajdował się w swoim domu, w łóżku i że w żaden sposób nie mógłby się wtedy dostać, bez zwrócenia czyjejs uwagi do hotelu Sudgena.

— Tak jest panie. Niktby nie mógł. Na to gotów jestem przysiąc.

— Bardzo dobrze. To wyklucza udział lorda Ealinga, jako głównego zbrodniarza — w każdym razie byłoby to zbyt zdumiewają-

ce przypuszczenie! — ale nie wynika z tego, że nie jest on współwinnym.

Więc uważa pan, że może on mieć do stateczne powody do życzenia sobie, by Rosenbaum nie został odnaleziony?

— Właśnie tak myślę. Rosenbaum mógł by go wydać, bez względu na to, o co mu chodziło w tej całej sprawie — i nie chce abyśmy się dowiedzieli. Zgadza się pan chyba ze mną, że w każdym razie jest w to zamieszany?

— Nie wiem sam, co mam o tem sądzić. Wszak były minister spraw wewnętrznych powinien być.

(d. c. n.)



# KRONIKA

## KALENDARZYK

Czwartek, 31 maja — Anieli P.

### TEATRY

Teatr Miejski — „Nieuchwytny”.  
Teatr Kameralny: — Codziennie o piątej  
Teatr Popularny: — Dzwony Kornewilki  
Gosus — Zaczynamy

### WIDOWISKA

Casino: — „Dwużeństwo”.  
Luna — „Tajemnica pięknej pani”.  
Splendid: — „Miłość maturzysty”.  
Grand Kino: — Przyjaciół domu  
Odeon — „Wino, ruleta i kobieta”.  
Czary: — „Gdy pieś dyktuje prawu...!”  
Corso: — Branka Czerwonego Wodza.  
Dom Ludowy — „Noc miłości”.  
Miejski Kin. — „Mogiła Nieznanego Żołnierza”

## Wiadomości bieżące.

### Rezygnacja ławnika kopcińskiego.

Dotychczasowy ławnik wydziału oświaty i kultury sen. dr. Kopciński zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Sprawa kandydatury na opróżniony mandat będzie zdecydowana w najbliższych dniach przez frakcję socjalistyczną w radzie miejskiej. (t)

### Koncerty w parkach.

Magistrat postanowił w porozumieniu ze Starostwem Grodzkiem, zająć się sprawą urządzania w okresie letnim bezpłatnych koncertów publicznych w parkach miejskich. Projektowane jest również założenie w parkach miejskich t. zw. gigantofonów dla nadawania koncertów radiowych.

### Przeгляд koni.

Jutro, t. j. dnia 1 czerwca rb. na przegląd koni o godz. 8 rano (plac przy zbiegu ul. Prezydenta Narutowicza i Tramwajowej) winny być doprowadzone konie z obrebu XI Komisarjatu Policji Państwowej, należące do właścicieli lub posiadaczy o nazwiskach na listy: M. N. O. P. R. S. T. U. W. Z.

Osoby; uchylające się od stawienia do przeglądu koni, wymienionych w obwieszczeniu, będą karane w drodze administracyjnej w myśl art. 27 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 8 listopada 1927 roku przynajmniej do wysokości wartości konia lub aresztem do 6 mies., a w wypadkach szczególnie ciężkich uchybień mogą być stosowane obie kary łącznie.

### Kronika policyjna.

#### Kalectwo przyczyna samobójstwa.

W domu przy ul. 6-go Sierpnia 37, zamieszkały wraz rodzicami 19-letni Icek Kōniq. Młodzieniec ten był dotknięty lewostronnym paralizem, z tego też względu był ciężarem dla niezbyt zamożnej rodziny. Postanowił przeto popełnić samobójstwo i oto wczoraj o godz. 10 i pół rano wyskoczył na bruk uliczny, z okna trzeciego piętra ulegając złamaniu lewej ręki i wstrząsowi mózgowemu. Zawiezany lekarz pogotowia ratunkowego miejskiego przewiózł desperata w stanie beznadziejnym do szpitala św. Józefa (t)

# Nie emigrować do Jugosławii.

BO TAM ROBOTNIKÓW OKRADAJĄ PRZEMYSŁOWCY.

Bartłomiej Gotkiewicz w roku 1926 przez Łódźki P. U. P. P. został zaangażowany do Orosławji (miejscowość w Jugosławji) do fabryk Zagorskiej Twornicy Kumenih Tkaniny gdzie miał pobierać określoną płacę. Po pewnym czasie jednak pracodawca wbrew kontraktowi zażądał od p. Gotkiewicza, by ten zawarł z nim inną umowę, grożąc w przeciwnym razie wydaleniem. Ponadto pracodawca za szereg tygodni przepracowanych przez p. Gotkiewicza wypłacił mu tylko połowę wynagrodzenia.

Wszelkie skargi i reklamacje nie odniosły żadnego skutku i p. Gotkiewicz obdarzony z pieniędzy musiał powrócić do domu.

Skarga złożona przez p. Gotkiewicza w

konstulacie w Zagrzebiu również pozostała bez odpowiedzi. Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, który wysłał p. Gotkiewicza za granicę bierze moralną odpowiedzialność za pracodawcę, u którego polskiego robotnika umieszcza Państwo Polskie nie może dopuścić by pracodawca zagraniczny w tak bezczelny sposób okradał polskich obywateli.

Jeżeli pracodawca z Zagorskiej Twornicy nie wypłaci p. Gotkiewiczowi (i szeregowi innych pokrzywdzonych) zarobionych przez nich pieniędzy, to Państwowy U. P. P. nie powinien więcej robotników tam kierować, a przed nieuczciwą fabryką ostrzec w publicznych anonsach.

# Powstanie „Legjonu Rzplitej” w Łodzi.

POŁĄCZENIE WSZYSTKICH ORGANIZACJI WOJSKOWYCH.

Od dłuższego już czasu w kołach wojskowych i b. wojskowych omawiany był projekt połączenia w jedną całość wszystkich bez wyjątku organizacji b. wojskowych, które dotąd istniały i rozwijały się samorzutnie pod postacią drobnych związków jednoczących w sobie uczestników i członków wszelkich formacji wojskowych których tak wiele istniało w czasie walk o niepodległość Polski. Chodziło więc o to aby związki te, jak legionistów, hallerczyków, dowborczyków; oficerów rezerwy, podoficerów

rezerwy i t. d. połączyć i stworzyć jedną wielką organizację pracującą celowo dla dobra Państwa. Piękna ta myśl zapoczątkowana przez organizacje b. wojskowych w Wilnie znalazła swój oddźwięk w Łodzi. Onegdaj wieczorem odbyło się pierwsze organizacyjne zebranie „Legjonu Rzeczypospolitej” jak ma się nazywać wspólna organizacja, i postanowiona w dniu 24 czerwca podpisać uroczysty akt złączenia. Pertraktacje pomiędzy poszczególnymi związkami są jeszcze w toku. (t)

# Kongres Eucharystyczny w Łodzi.

PRZYBEDZIE NAJWIELU WYSOKICH DOSTOJNIKÓW KOŚCIOŁA.

Jak już donosiliśmy na 29,30 czerwca i lipca zwołany jest do Łodzi djecezjalny Kongres Eucharystyczny. Rozpatrywane będą współczesne dążenia życia indywidualnego i zbiorowego. Na kongres przybędą Ich Eminencje księża kardynałowie Nuncjusz Apostolski i szereg J. E. Ks Bisk. Nabożeństwo w katedrze św. Stanisława Kostki. Sekretarzem

generalnym Kongresu mianowany został ks. prałat Jasiński, rektor Seminarjum Duchownego. Komitet Kongresu czyni ostatnie przygotowania, zapraszając szereg wybitnych mówców. Miasto będzie w dniu uroczystego pochodu dekorowane. W początkach czerwca także Kongres odbędzie się we Lwowie.

# Pedagogowie angielscy w Polsce.

PRZYJEZDNI ZABAWIA PRZEZ DW A TYGODNIE SIERPNIOWE.

P. Z. Umińska i miss Kennedy, stale zamieszkałe w Londynie i pozostające w żywym kontakcie ze sferami pedagogicznymi zwróciły się do ministerstwa oświaty z projektem zaproszenia grona pedagogów angielskich do Polski.

Wycieczka przybędzie do Polski w pierwszych dniach sierpnia rb. i zabawi u nas 2 tygodnie. W skład jej wejdą pionierzy ruchu „daltońskiego” w Anglii, reprezentujący całą

tamtejsze szkolnictwo począwszy od szkół powszechnych, a skończywszy na uniwersytetach. Celem wycieczki jest zetknięcie się z nauczycielstwem polskim, zapoznanie się z naszymi systemami wychowania i nauczania, oraz z pracami młodzieży szkolnej.

Z drugiej strony nauczycielstwo „daltońskie” pragnie wygłosić w Polsce szereg referatów o systemie daltońskim w zastosowaniu do nauczania różnych przedmiotów.

# Polska ustawę notarialną

OPRACOWUJE MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Ministerstwo sprawiedliwości zbiera obecnie materiały potrzebne do opracowania polskiej ustawy notarialnej. Dotychczas bowiem na obszarze Rzeczypospolitej obowiązuje jeszcze ustawa rosyjska. Opracowa-

nie ustawy jest jednak kwestją dłuższego czasu, gdyż uregulowanie ustawy notarialnej musi iść w parze z ujednostajnieniem kształtu ustawodawstwa cywilnego.

**Pobór rocznika 1907.**

Jutro, t. j. w piątek dnia 1 czerwca b. przed Komisjami Poborowymi winni się stawić następujący poborowi:

**PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 1**  
(POMORSKA NR. 18):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie V Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: E F G do Ge.

**PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 2**  
(OGRODOWA NR. 34):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XIII Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: S od Sza, T U W Z Ż.

**PRZED KOMISJĄ POBOROWĄ NR. 3**  
(ZAKATNA NR. 62):

Poborowi rocznika 1907, zamieszkali w obrębie XI Komisarjatu Policji Państwowej o nazwiskach na litery: K od Kom. L E M do Mar.

Wszyscy wyżej wymienieni stawić się winni na Komisje Poborowe punktualnie o godz. 8-ej rano w stanie trzeźwym, czysto umyjni, z dowodami osobistymi lub zaświadczeniami, wydanymi przez Komisarjaty Policyjne, stwierdzającymi tożsamość osoby, posiadaniem kartami odroczeń służby wojskowej oraz zaświadczeniami rejestracyjnymi, wystawionymi przez Magistrat m. Łodzi.

**Ze związków i stowarzyszeń.****ZE ZW. „PRACA POLSKA”.**

Zarząd Zw. Zawod. „Praca Polska” w Łodzi ul. Główna nr. 48 tel. 65—05 wzywa swych członków do stawienia się w sobotę dnia 2 czerwca 1928 roku o godzinie 7,30 w., na ogólne miesięczne zebranie. Na porządku dziennym sprawa podwyżkowa. Ze względu na ważność obrad udział wszystkich członków obowiązkowy. Wejście na salę tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej (czerwonej).

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI**

„Nieuchwytny”, sensacyjna komedia detektywistyczna Wallace’a grana będzie w dalszym ciągu dziś wieczorem, oraz w sobotę i niedzielę. Ceny popularne: od 50 gr. do 5 złotych.

Jutro piątek raz jeszcze i bezwzględnie ostatni w sezonie „Róża” Zeromskiego. Ceny najniższe: od 50 gr. do 3 zł.

W próbach pod kierunkiem rez. J. Boneckiego „Dzieje grzechu”, Stefana Zeromskiego.

**TEATR KAMERALNY.**

Przed zamknięciem na okres wakacyjny dziś czwartek, w sobotę i w niedzielę (jutro piątek przedstawienie zawieszono) o statnie przedstawienie arcyzabawnej farsy Hennequin’a i Vebera „Codziennie o 5-ej” z Jarkowską, Grywińską, Morską. Krotkiem: Mrozińskim, Szubertem i Zniczem. Początek o godz. 9 wieczorem.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś po raz ostatni melodyjna operetka „Dawny Kornwilak” która bezpowrotnie schodzi z afisza. Jutro w piątek z powodu generalnej próby „Gejzry” przedstawienie zawieszono. W sobotę premiera operetki „Gejzra”.

**Co na to przestrzegający porządku i higieny społecznej?**

**KILKUDZIESIĘCIU MIESZKANCÓW DWU WIELKICH KAMIENIC OD SZEREGU MIESIĘCY POZBAWIONYCH WODY.**

Właścicielem dwu posesji przy ul. Zamenhofa Nr. 13 i 15 jest dostojny, szanowny i oszczędny pan Majer Jabłon. Wyznaje on wspaniałą zasadę: płacić — to jemu. natomiast w kwestji wydawania pieniędzy na pokrycie kosztów, związanych z potrzebami mieszkańców jego kamienic, wykazuje zadziwiająco abstynencję.

W dniu 26 marca r. b. zabrakło wody w studni na posesji Nr. 15. Ponieważ studnia pod 13 od lat Jakóbowych wody nie posiadała, lokatorzy skazani zostali na czerpanie jej z posesji sąsiednich. Jak zwykle bywa, tak i tutaj — początkowo domy z sąsiedztwa nie stawały temu przeszkodą. Następnie jednak po wodę urządzić należało formalne wyprawy, narażając się na wymysły i utarczki z dozorcami.

Dotąd, jakkolwiek minęło już kilka miesięcy, studni nie naprawiono. Dostojny pan Majer odsyła lokatorów do Magistratu.

O ile nie leje deszcz, ulicy stróż niema czem połać. Schody i korytarze nie myte od wielu tygodni. Kilkadziesiąt rodzin, w tym wiele osób starszych i chorowitych, cierpią na brak artykułu naprawdę najniezbędniejszego.

Złożona w starostwie grodzkiem przed miesiącem skarga gremjalna, mimo „szalonego” sanacyjnego tempa w załatwianiu spraw skutku do tej chwili nie odniosła.

Ludzie — cierpią, pan Majer — ma czas, Magistrat — ważne kłopoty pożyczkowe, — a starostwo grodzkie — za mało sprężystości, aby tak horrendalnym jak na wielkomiejskie stosunki warunkom położyć wreszcie kres.

A przecież — podobno — porządek (i spluwaczki, i szyby w oknach, i kraty w piwnicach) musi być Podobno!..

**Uczestnicy powstań narodowych.**

OBECNIE JEST 870 ZAREJESTROWANYCH UCZESTNIKÓW.

Komisja kwalifikacyjna przy Ministerstwie Spraw Wojskowych ukończyła trwającą od dziewięciu lat rejestrację uczestników powstań narodowych. przyczem rozpatrzone 110 podań na podstawie których przyznano 30 osobom prawo do zaopatrzenia weterańskiego. Komisja przyznała ogółem prawo tytułu, zaopatrzenia i munduru 2625 weteranom powstań, z których obecnie zostało przy życiu 870.

Zaopatrzenie wynosi 150 złotych miesięcznie dla żonatyh 125 zł. dla samotnych i 75 zł dla wdów po weteranach, których obecnie jest 1293. Wskutek wniosków komisji nadano 28 weteranom order „Polonia Restituta” za zasługi obywatelskie; 41 weteranów otrzymało order Virtuti Militari i 168-miu Krzyż Walecznych za męstwo w czasie walk powstańczyh o niepodległość Polski.

**Ogólne zebranie**

STOWARZYSZENIA POLSKICH KUPCÓW I PRZEMYSŁOWCÓW CHRZEŚCIJAN.

W dniu 24 bm. odbyło się doroczne ogólne zebranie Stowarzyszenia Polskich Kupców i Przemysłowców Chrzęścian w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej Nr. 113. Zebranie zagał prezes Zarządu p. Zygmunt Fiedler, wzywając do uczczenia pamięci zmarłych członków Stowarzyszenia s. p. Bronisława Chądzyńskiego, Stefana Kochanowskiego, Artura Kloetzela, Henryka Majewskiego.

Następnie w dłuższym przemówieniu zobrazował obecną sytuację gospodarczą i handlową, porównyując ją z rokiem ubiegłym. Prezes p. Z. Fiedler zaproponował na przewodniczącego p. Władysława Kościelnika który poprosił na asesorów pp. Wiktora Grzechowskiego, Józefa Pogonowskiego, Edwarda Weigta i Józefa Wolskiego, a na sekretarza p. Zygm. Merkel-Wielozierskiego.

Po przyjęciu porządku dziennego, odczytany został przez członka Zarządu p. T. Kujawskiego protokół ostatniego Roczego Ogólnego Zebrania.

Z kolei wyczerpując sprawozdanie z działalności Zarządu Stowarzyszenia w 1927 r. odczytał dyrektor biura, p. Stefan Naruskiewicz.

Po wysłuchaniu tych sprawozdań, które zebrani jednomyślnie zatwierdzili, przystąpiono do wyborów władz Stowarzyszenia.

Uzupełniono Zarząd na miejsce ustę

pujących z kadencji wyborem w tajnym głosowaniu pp. Bartoszewicza Witolda, Łozińskiego Bronisława. Na zastępców wybrano pp. Kościelnika Władysława, Bogusławskiego Józefa, Knochę Gustawa, Wahlen Adolfa.

Do Komisji Rewizyjnej powołano na członków pp. Boryslawskiego Cezarjusza, Gługę Franciszka (ponownie), Jostę Tadeusza. Na zastępców pp. Kujawskiego Teodora, Krauze Józefa, Ulickiego Józefa.

Do Komisji Arbitrów wybrano pp. Fiedlera Zygmunta, Juszkiewicza Arkadiusza, Borkowskiego Karola, Gługę Franciszka, Hilszera Edwarda, Kotkowskiego Bolesława, Boryslawskiego Cezarjusza, Stachlewskiego — Sobolewskiego Kazimierza, Miszewskiego Stanisława, Bogdanńskiego Edmunda, Wahlen Adolfa, Łozińskiego Bronisława.

Na zastępców pp. Bartoszewicza Witolda, Ende Edmunda, Szczępańskiego Jana, Telatyckiego Edwarda; Kujawskiego Teodora Macińskiego Jana.

W wolnych wnioskach członek Zarządu p. Kazimierz Stachlewski-Sobolewski odczytał regulamin Kasy Pogrzebowej nad zorganizowaniem tejże wyłoniła się dłuższa dyskusja, której rezultatem było uchwalenie dobrowolnego należenia członków Stowarzyszenia. — Na samem zebraniu znaczna ilość obecnych zapisała swe udziały do tej Kasy.

**TEATR w SALI GEYERA.**

W sobotę o godz. 8,20 i w niedzielę o godz. 4,20 i 8,20 odegrana będzie arcy-wesoła kratochwila w 3-ach aktach „Czerwona Maską“. Reżyseruje Stanisław Dębicz. Bilety już do nabycia w kasie teatru na miejscu od 4 pp do 6 pp.

**TEATR LETNI „GONG“.**

Dwudziesty program sympatycznego teatryku „Gong“ przy ul. Cegielnianej 16 cieszy się wciąż niesłabnącym powodzeniem. Na całość wysoce urozmaiconego i wesołego programu składają się doskonale skesze i piosenki pióra Starskiego, Toma, Własta, Ja strzębca i innych w znakomitem wykonaniu całego zespołu na czele z Popielewską, Jagkówną, Belskim, Cybulskim, Laskowskim, Sielańskim i Czesławem Skoniecznym.

oOo

**Czasopisma.**

**„NA ARENIE WYRÓWEJ“.**

WALTER ANGEL Tow. Wyd. „ROJ“.

Barwne środowisko cyrkowców. Pogromcy akrobaci, zonglerzy, zwierzęta. Córka pogromcy tygrysów — czysty kwiat na grzaskiej topieli. Młody miliard. Miłość Ślub. Pesknota za areną Męczy „sfera towarzyska“, ciągłe rekwizytoria; oklaski, zachwy: tłumów i ryk drapieżników.

Książkę przenika zwierzęcy pot pastelowe światło miłości, i mądry uśmiech autor. Film na tej powieści osnuty demonstrowany jest w Polsce.

oOo

**Przez radio.**

PROGRAM na czwartek 31 maja.

12.00 Sygnal czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikaty

12.05. Odczyt p. t. „Śladami Rzymu i Karaginy“ — wygl. prof. Czekalski.

12.20. Transmisja z Filharmonji Warszawskiej.

15.00 Komunikaty oraz nad program.

16.00. „La politique étrangere de la Pologne“ — wygl. dr. J. Grzymala-Grabowiecki

16.40 Odczyt p. t. „Lampa katodowa — Zjawisko fizyczne“ — wygl. prof. dr. T. Malarski.

17.20 „Wśród książek“ — przegląd najnowszych wydawnictw — omówi prof. H. Mościcki.

17.4. Audycja literacka.

19.05. Komunikat rolniczy i rozmaitsci

19.35. Odczyt p. t. „Zarząd gospodarstwa rolnego w świetle nowoczesnej metody pracy“ — wygl. prof. S. Biedrzycki. Podanie muzyka — wygl. prof. S. Nicwadowski.

20.30. Muzyka lekka.

22.00 Sygnal czasu, komunikaty

22.30. Transmisja muzyki tanecznej.

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Notowania z dnia 30 maja 1928 r. POZNAN.

Zyto	50,50—52,00
Pszonica	51,50—52,50
Jęczmień przem.	48,00—49,00
Owies	43—45
Otręby żytnie	34,00—35,00
Otręby pszenne	31,00—32,00
Mąka żytnia 65%	73,50
Mąka żytnia 70%	71,50
Mąka pszenna 65%	71,00—75,00
Tendencja	spokojna

# Kursy rolnicze w wojsku.

## DONIOSŁA INICJATYWA OKRĘGOWEGO TOWARZYSTWA ROLNICZEGO W ŁODZI.

Zaslugi Centralnego Towarzystwa Rolniczego około podniesienia poziomu kultury rolnej w kraju cieszą się od dawna ustaloną opinią, a wyniki tej na szeroką skalę zakrojonej i głęboko ujętej pracy mówią same za siebie.

Cała Polska pokryta jest siecią kół po zostających pod kierownictwem Okręgowych Tow. Rolniczych, które utrzymują za stępy specjalnie kwalifikowanych instruktorów i instruktorek: rolniczych, hodowlanych, ogrodniczo-pszczelarskich, gospodarstwa domowego i t. d.

Pod egidą C. T. R., pozostaje cały szereg najrozmaitszych spółek rolnych, spółdzielni mleczarskich, stacji doświadczalnych. Towarzystwo nader intensywnie propaguje ideje melioracji, komasacji, ułatwiając drobnym rolnikom wprowadzenie tych pożytecznych ulepszeń drogą pośredniczenia w uzyskiwaniu pożyczek na dogodnych warunkach, — ponadto szczególnie dużo uwagi poświęca rozpowszechnianiu wśród włościan istotnie wartościowych, a zarazem możliwie nie drogiej nawozów pomocniczych, których działanie demonstrują instruktorzy na specjalnie w tym celu zakładanych po wsiach politekach doświadczalnych. Za niezwykle pożyteczną działalność C. T. R. spotyka się naogół z uznaniem i czynnym poparciem zarówno ze strony Rządu subsydującego Centralę Towarzystwa, jak i znakomitej większości ciał samorządowych, które w zależności od większego lub mniejszego uspołecznienia swych władz kierowniczych, a w pierwszym rzędzie dostarczają poszczególnym Tow. Rolniczym stałych rocznych subwencji. Jeśli chodzi o okręg łódzki, to z uznaniem podnieść wypada stanowisko Sejmiku Brzezińskiego, dzięki pomocy, którego łódzkie Tow. Rolnicze może egzystować i rozwijać swą działalność. Okr. Tow. Rolnicze w Łodzi wykazuje obecnie coraz więcej sił żywotnych, rozszerzając swą działalność na coraz dotychczas niewykorzystane tereny. Mianowicie ostatnio dzięki inicjatywie Tow. Rolniczego podjęta została w samej Łodzi niezwykle doniosła akcja szerzenia oświaty rolniczej w szeregach wojsk tu tejszego garnizonu. Jak wiadomo lwia większość składu osobowego wszystkich pułków polskich stanowią żołnierze rekrutujący się z ludu, którzy przeważnie — poza krótkim stosunkowo okresem służby wojskowej — całe swoje życie spędzają na wsi, trudniąc się pracą na roli.

Dlatego też niesłychanie ważne znaczenie dla podniesienia ogólnego stanu kultury w kraju posiadają kursy oświatowe, organizowane od dawna w naszej armji, których zadaniem jest jednak wyłącznie niemal walka z analfabizmem. Ten jednostronny charakter wojskowych kursów oświatowych jest może usprawiedliwiony zastraszającym wielkim procentem analfabatów wśród ludności polskiej, — drugiej jednak strony biorąc pod uwagę okoliczność, że pobyt w wojsku jest dla znacznej większości włościan jedynym w życiu momentem zbliżenia się

do ognisk wyższej kultury, — należałoby również pomyśleć o rozpowszechnianiu wśród tych żołnierzy-rolników pewnego minimum zdobyczy kultury (poza znajomością sztuki czytania i pisania), które następnie mogłyby się im przydać w życiu codziennym i ułatwić ich pracę zawodową, przyczynią się do osiągania lepszych wyników ciężkiej, a często tak mało produktywnej pracy na roli. Z tych założeń ideowych wychodząc Tow. Rolnicze w Łodzi zwróciło się do władz Wojskowych tutejszego garnizonu z propozycją zorganizowania — narazie tytułem próby — kursu oświatowo-rolniczego we wszystkich, konsystujących w Łodzi pułkach. Inicjatywa Tow. Rolniczego spotkała się z niezwykle przychylnym przyjęciem i aprobatą ze strony Dowódcy Korpusu p. Generała Małachowskiego, który niezwłocznie wydał stosowne rozkazy dowódcom podległych sobie oddziałów, dzięki czemu projekt mógł być niezwłocznie urzeczywistniony. W każdym pułku zostaje kolejno wygłoszony cykl wykładów, stanowiących pewną zamkniętą całość oczywiście ściśle dostosowaną do poziomu i przygotowania słuchaczy. Wykłady prowadzi P. P. Zygmunt Kaczorowski, prezes Związku Ogrodników i instruktor rolny i hodowlany Tadeusz Wąsowski i Tadeusz Gajewicz.

Już dziś stwierdzić można, że pomysły kursów rolniczych dla wojska, zarówno jak i sam sposób jego realizacji był całkowicie udany i niewątpliwie osiągnął pożądanego wyniki. Zainteresowanie wśród słuchaczy żołnierzy było duże — nie dziwnego usłyszeli przecież rzeczy, najżywiej obchodzące każdego z nich. Każdy prawie nasz żołnierz przed wstąpieniem do wojska był wszak cywilem-rolnikiem i po ukończeniu służby — prędzej, czy później — do roli powróci. To też tematy, poruszone na kursach, jak na przykład organizacja pracy na roli, ulepszone metody w nowoczesnym gospodarstwie rolnem, racjonalna hodowla bydła, koni i trzody chlewnej, samowystarczalność; spotkały się z żywym przyjęciem wśród naprawdę wdzięcznego audytorjum.

**Dyrekcja Gimnazjum**

**Z. Pętkowskiej i W. Macińskiej**

**w Łodzi (ul. Wólczańska 55)**

podaje do wiadomości, że egzamin wstępne wyznaczone zostały na 4 czerwca. Podania przyjmuje kancelaria od g. 9 do 3.

# PORADNIK DLA KUPOJĄCYCH.

Nr. 6.

### ZAKŁADY KAMIENIARSKIE

Klim, Brzezińska 114.

### SKŁADY WĘGLA:

Błocisz, Brzezińska 24.

### ZAKŁADY KOWALSKIE:

T. Wiśniewski, Radwańska 45.

### PIEKARNIE:

Pawłowski, Zawiszy 47.

Zapędowski, Bałucki Rynek 3.

Kaczmarowski, Franciszkańska 52.

Suliński, Marysińska 9.

Pociałowski, Zgierska 57.

Kotlicki, Zgierska 111.

### SLUSARNIE MECHANICZNE:

Suwałski, Golca 9.

### HURTOWNIE WODEK.

Heleniak, Brzezińska 39.

### ZAKŁADY KRAWIECKIE:

Majewski, Konstancyńska 22.

### RESTAURACJE

Łapka, Sienkiewicza 40.

### WYTAJĘ OBIADY SMACZNE i TANIE:

Bufet Resursy, Kilińskiego 123.

### ZAKŁAD RZEŹNICZY.

Biernacki, Ogrodowa 52.

### SKŁADY OBRAZOW i DEWOCJI.

Radwański, Zgierska 24

### PRACOWNIE OBUWIA.

Walkowiak, Napiórkowskiego 105.

Hempiński, Główna 63.

Kruczkowski, Kilińskiego 256.

Kowalczyk, Pabjanicka Szosa 18.

### SKLEPY SPOŻYWCZE:

Suwałski, Bazarna 2.

Janiszewski, Dworska 22.

J Pasiak, Kątna 24.

S Walo, Słowiańska 18.

M. Kowalewska, Nowo-Zarzewska 14.

Retelewski, Brzezińska 92.

Domański, Zawiszy 27.

Ostrowski, Łagiewnicka 23.

PIŁY GATROWE i CYRKULARNE  
znanej marki „TRZY GWIAZDY”  
wytwórni Richard FELDE

polecają wyłączni przedstawiciele: 1569-

„ELIBOR”

Sp. Akc. Handl.-Przem. L. J. BORKOWSKI.

Oddział w Łodzi, ul. Kilińskiego 70 Telefon № 84

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego  
**A. LEKSEGO ZIMOWSKIEGO**  
w Łodzi ul. Boczna 5 Tel. 21-56

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbędą się w dniach 29, 30 i 31 maja oraz 21 i 22 czerwca Podana do klasy A podwstępnej wstępnej i wyższych przyjmuje kancelaria codziennie od godziny 10 do 2 pp. Czesne w klasie A wynosić będzie 300 zł. rocznie. 1459

DYREKCJA.

Z PRAWAMI GIMNAZJÓW PAŃSTWOWYCH

Zeńskie gimnazjum

Twa „KULTURA”

Piotrkowska 85.

Czesne 25 złotych miesięcznie.

Urzednicy państwowi swolnieni od opłat.

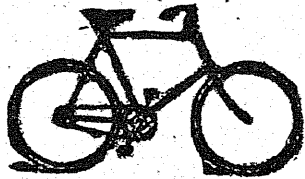
Egzaminy przedwakacyjne od 21 czerwca r.b.

**Szkló okienne**

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli dziamenty do rniecia szkła poleca po cenach niskich

J. Olej czak, Główna Nr. 14.

UWAGA; Szkló inspektowe w wielkim wyborze 507



Na dogodnych warunkach  
**Rowery**

nanych dobrych marek angielskich, niemieckich oraz szcenci najtaniej i najdogodniej w firmie

„Dobropol”

Łódź Piotrkowska 78

w podwórzu

Przyjmujemy wszelkie reparacje oraz lakierowania -608

**Specjalność**

malowanie

szklidów szklanych i napisów na szybach wystawowych. Wykonujemy się całkowicie szklidły z własnego szkła i własną oprawą drewnianą i metalową, jak i różne szafki reklamowe świetlne.

Przedsiębiorstwo robót szklanych i sprzedaż szyb kryształowych, półkryształowych i okiennych.

JAN CANDRYK i H. SZNAJDER

Łódź, Piotrkowska 255

Główna 11 tel 59-03

Fabryka, Łomżyńska 14.

1579-

### Drobne ogłoszenia

#### Sprzedaż.

**A! A! A! MEBLE** Dywany Łódka - metalowe Najtaniej i najlepiej kupić można u Wł. Romiszowskiego Piotrkowska 116 I piętro front tel. 91-61 1525-0

**A! A! NA WYPŁATE!** Firanki na metry dopasowane okna tiulowe etaminowe kapy tiulowe etaminowe sztory reletto we narzutki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

**A! NA WYPŁATE!** Białe towary Purpur Materacowe Obrusy Ręczniki Koldry Kapy Chusteczki Sclereczki Zefiry Chodniki Podpinki Poleca Leon Rubaszkin Kilińskiego 44

Do sprzedania tasiol bryczka, dwolant beczka szelazna drzewo ze starego budynku napudy, oraz 4 reje pszczół. Srebro pod Łodzią Piotr Mazerant.

Do sprzedania piwiarnia wiadomośc ul. Zeromskiego Nr. 3 u Rollfskiego. 2464-3

Na raty! Tanie! Najdłuższe terminy! Towary manufakturowe, galanteryjne, obuwia, białe towary, firanki, kapy, koldry białe męską, damską poleca „Kredyt” Nawrot 15. Uwaga I piętro 1436-3

Sprzedam sklep kolonialno-spożywczy w średmiesiatu Wiadomośc Andrzejka 34 Sekretarjat Stowarzyszenia prawa of. parter 2

Sprzedam dom murowany w którym mieści się piekarnia Nowo-Zarzewska nr. 51 2428-6

#### Pesady i prace

Kowal potrzebny na roboty budowlano-kute Łąkowa 22 2458-2

Potrzebna dziewczyna Gdańska Nr. 5 parata 2478-3

Potrzebny chłopiec do praktyki zgłaszac się „Introligatornia” Sienkiewicza 30 J. Piotrowski 2472-1

Potrzebni chłopcy do drukarni Piotrkowska 141. 2476-1

Terminatorzy slusarscy w 2 i 3 roku mogą zgłosic się zaraz do fabryki maszyn Zakatna 81. 2474-3

#### Lokale i mieszkania

Letnie mieszkanie umeblowane w ogrodzie, bliske lasu i rzeki w Sulejowie komunikacja kolejka i autobusy na mjejacu Wiadomośc Anny 19 Kunce. 24383

Poszukuje 2 pokoje duże lub 3 i pokoje z kuchnią w mieście na parterze zgłaszenia ul. Zagajnikowa nr. 55 u rzadcy 2470-3

#### Zagubione dokumenty

Wiacer Stanisława zagubila kartę od passportu wyd. s fabryki Widzewskiej Manufaktury 2468-1

#### Różne.

Sad 750 drzew do wysiartawienia folwark Bolesławów 1 km od stacji Andrzejów 2460-2

Przybłąkał się pies wilczej rasy odebrać można za zwrotem kosztów ul. Tramwajowa 16 St. Kucharzki 2460-3

Bezwarunkowo fachowo i solidnie pisze wszelkiego rodzaju prośby, rekury, apelacje i t. p. biuro „Argus” Przejazd 85 2360-3

### BENZELIN

st. Zakowice

Pensjonat Zofji Wykrętowicz. Pokoje z całodzianem utrzymaniem. Wydaje się też obiady. 2450-2

### Sklep pończoch

Kazimierz Zielonko

**Al. Kościuszki 37**  
Poleca na święta pończochy jedwabne hudecos,skarpetki męskie pończoski dziecięce. Ceny bardzo przystępne. Pończochy przyjęte do reparaacji nieodebrane w ciągu 3 miesięcy nie będą zwracane. 2422

\*\*\*\*\*

**CENA OGŁOSZEN** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; wśród drobnych 20 i nekrologi 20 gr. listy 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejsoowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 lamy, zwyczajne na 5 lamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już pocedem przyjęcia ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiac w Zgierz u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa Adres w poradniku 13 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Inst. Tadeusz Czajewski. W łodzi T. Czajewskiego Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.